Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 221 | Kraków, środa 26 września 1923 | Rocznik XXXII

4.000 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

100.000 marek miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 200.000 M
Tygodniowo w Krakowie 23.000 M

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA“
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

# Wrzenie wśród urzędników i robotników

Katastrofalne skutki klasowych rządów Witosa-chjeny dotknęły najboleśniej proletarjat fizycznie i umysłowo pracujący. Niehamowana niczem drożyzna, potworny wyzysk, orgja spekulacji i egoistyczna, a nieudolna polityka rządu kapitalistyczno-obszarniczego sprawiły, że robotnik i pracownik państwowy znaleźli się w najcięższem położeniu, stojąc wobec widma głodu. Wszelkie podwyżki i dodatki drożyźniane, sprytnie i chytrze obcinane przez rząd i fabrykantów, wypłacane **zapóźno** — nie mogą poprawić położenia rzesz pracujących, których zarobki stale się obniżają. Widmo zimy dopełnia grozy położenia. Zachowanie się rządu chjeńskiego lekceważącego interesy żywotne szerokich mas pracowników państwowych i robotników — wywołało głębokie wrzenie, którego wyrazem są olbrzymie wiece urzędnicze i robotnicze, oraz stanowcze ich uchwały.

W Warszawie dnia 21 września w sali Coloseum odbył się olbrzymi, 6 tysięcy liczący wiec pracowników państwowych, zwołany przez centralny komitet pracowników państwowych. Przemawiali posłowie Kuryłowicz (PPS) i Chądzyński (NPR). Wiec miał przebieg niezwykle podniecony. Powzięte uchwały grożą wstrzymaniem pracy na wypadek nieuwzględnienia przez rząd do 5 października słusznych postulatów pracowników państwowych. Uchwały wyrażają zaufanie stronnictwom lewicowym, co doprowadza do wściekłości chjeńską prasę. „Gazeta Warszawska“ przyznaje, że pracownicy państwowi „rzeczywiście w bardzo ciężkiem położeniu materjalnem się znaleźli, nie przeszkadza jej to jednak wcale w sposób prowokujący nazywać ten odruch głodnych mas „otwartą robotą przeciw państwu“!

Nie mniej cynicznem jest stanowisko perfidnej „Rzeczypospolitej“, która dopatruje się we wrzeniu oszukiwanych dotychczas przez ósemkę mas — dążeń „wywrotowych“. Krętactwa te nie zaciemnią faktu, że rząd chjeński, który swą gospodarką zepchnął masy na dno nędzy — traci już grunt pod nogami, bo opuszczają go wierne dotychczas grupy.

Wyrazem stanowiska pracowników państwowych i robotników w Krakowie były trzy wiece, które odbyły się w niedzielę w Krakowie. Przebieg ich i uchwały są następujące:

## Olbrzymi wiec pracowników państwowych

Miejscowa komisja porozumiewawcza pracowników państwowych zwołała na niedzielę 23 bm. przedpołudniem wiec do sali Strzeleckiej. Na wiec przybyli pracownicy wszystkich dykasteryj, wypełniając po brzegi salę. Zagaił kol. **Bator**, do prezydjum weszli kol. dr **Szymkiewicz** (asystent U. J.), **Tepper** (poczta), **Buczek** (kolejarz), **Bator** (kol.) i **Nodzeński**.

Sprawozdanie z działalności Centralnego komitetu Związków zawodowych pracowników państwowych złożył wiceprezes kol. dr **Raabe** z Warszawy. Mowca przedstawił przebieg walki prowadzonej przez CKPP przy poparciu lewicy a w szczególności PPS — z obecną większością sejmową w obronie słusznych postulatów pracowników państwowych.

Następnie zabrał głos **poseł Kuryłowicz**, który scharakteryzował cały przebieg walki na forum Sejmu z reakcją społeczną.

Przyjęte poprawki do ustawy o uposażeniu pracowników państwowych za gabinetu Sikorskiego w pierwszym czytaniu na komisji — **zostały obalone przez prawicę w Sejmie za rządów Witosa i Głąbińskiego.** Poseł Manaczyński (endek) postawił poprawkę, aby zaliczono za 2 lata służby u mocarstw zaborczych tylko 6 miesięcy, a myśmy żądali całkowitego zaliczenia służby pracownikom państwowym, jednak zostaliśmy przez większość prawicową przegłosowani. Jeśli chodzi o deficyt kolejowy, to należy zła szukać **w chaotycznej i nieplanowej gospodarce kolejowej** a nie zwalać winę na żyjących w nędzy pracowników kolejowych. Emeryci dzięki prawicy zostali ogromnie pokrzywdzeni, albowiem emeryci b. państw zaborczych po myśli obecnej ustawy emerytalnej będą pobierali zaledwie 55 procent, zamiast pełnych 100 proc. jak tego domagała się lewica Sejmowa. Mowca wspomina o działalności Guzhamu w Poznaniu, urzędu mającego na celu walkę z drożyzną.

Poseł Kuryłowicz kończąc, wzywa do usunięcia rozbijaczy i rozpoczęcia wspólnej walki pod jednym sztandarem związkowym.

**Dr Szymkiewicz** wspomina o złej woli prawicy odnośnie do postulatów pracowników państwowych i stawia następującą rezolucję, przyjętą przez aklamację:

### REZOLUCJA

Zebrani pracownicy państwowi dnia 23 września w sali Strzeleckiej w Krakowie stwierdzają, że Rząd obecny działa stale na szkodę pracowników państwowych przez lekceważenie wskaźnika komisji statystycznej i opóźnianie wypłat. Pracownicy żądają **natychmiastowej wypłaty 30 proc. dodatku**, który nie został włączony do płacy wrześniowej i 24 proc. dodatku za pierwszą połowę września. Pracownicy protestują przeciw proponowanemu przez Rząd dodatkowi 30 proc. na zakupy zimowe, bo to tylko nędzna jałmużna. Żądamy stałych wypłat uskutecznianych bez opóźnienia według indeksu drożyźnianego. Żądamy pokrywania przez Rząd całkowitej opłaty szkolnej za dzieci pracowników. Krakowscy prac. żądają nadto włączenia do ustaw o uposażeniu i emerytalnej wszystkich poprawek zgłoszonych przez CKPP.

Solidaryzujemy się z pracownikami warszawskimi i **jesteśmy gotowi poprzeć solidarnie strejkiem powyższe żądania na wezwanie centrali związkowych.**

## Wiec ludowy

Na placu Szczepańskim odbyło się w niedzielę 23 bm. o godz. 10 rano wielkie zgromadzenie ludowe.

Zagaił tow. pos. **dr. Bobrowski**, wykazując, iż drożyzna stała się od kilku lat codzienną troską, **nigdy jednak dotąd nie miała miejsca w Polsce taka katastrofa drożyźniana, jak obecnie.** Obałamucone, ciemne masy biedaków głosowały przy wyborach na tę ósemkę, której posłowie wspólnie z Piastowcami wyłonili obecny rząd, **prowadzący do ruiny państwo i klasę robotniczą.**

Do prezydjum wybrano tow. **dr. Kunickiego**, tow. **Trzewiczka**, tow. **Januszowa** i tow. **Wiśniewskiego.**

Przewodniczący tow. dr. Kunicki poświęca wspomnienie pamięci ofiarom katastrofy na kopalni „Reden“ i wzywa do uczczenia ofiar kapitalizmu przez odkrycie głów.

Pierwszy zabrał głos tow. poseł Piotrowski, witany gorącymi oklaskami

### MOWA POSŁA PIOTROWSKIEGO

Zebraliśmy się, dla podniesienia głosu protestu. Do tego protestu zmusza nas drożyzna i **prowokacyjne stanowisko rządu**, który musi zrozumieć, **że zbyt długo struny przeciągać nie wolno!** Przybywam do was, jako poseł ziemi kujawskiej (owacje i oklaski). Jest to jeden z najbogatszych zakątków Polski, a zbiory tegoroczne jak i wszędzie są znacznie lepsze od 1913 roku. Z drugiej strony widzimy, że obok wspaniałych zbiorów zboża i wielkiej produkcji cukru — wy i wasze rodziny zaczynacie już oszczędzać na artykułach pierw-[illegible]chlebie, cukrze i tłuszczach. **Tak wywdzięcza** [illegible] **Chjeno-Piast, tak kwituje obiecanki wyborcze.** Najlepiej wykażą to cyfry. W końcu maja, gdy p. Witos obejmował rządy, płacono za dolara **50—52 tysiące**, dziś po 4 miesiącach „narodowych rządów“ urzędowa giełda notuje dolara **300 do 400 tysięcy marek.** W dniu 31 sierpnia obieg banknotów wynosił **7 biljonów**, dziś, 23 września, mamy już **9 biljonów marek** w obiegu, a dziennie wybija się **150 miljardów marek.** Ten stan rzeczy musi spowodować spadek marki i wzrost drożyzny.

Za rządów Sikorskiego płacono za cetnar żyta **65—75 tysięcy**, obecnie po żniwach kosztuje cetnar żyta **600—750 tysięcy.** zaś korzec pszenicy dochodzi do **1,200.000 marek.**

Dziś ster rządów spoczywa w rękach wzbogaconego kmiecia, Witosa, — a w jego organie „Kurjerku“ ukazują się następujące ogłoszenia: „Oddam za swoje 4-miesięcznego chłopczyka z braku środków do wychowania“. Do tego więc już doszło, że matki pozbywają się tego, co im najdroższe: dzieci! — **bo nie mają je za co wyżywić**, — a organ p. Kucharskiego udowadnia, że chłop ubożeje, **bo zboże i bydło za tanie** i to samo stwierdza p. Kiernik podczas pobytu w Krakowie (okrzyki: hańba! precz z nim!). Minister rolnictwa p. Gościcki, obszarnik, z trybuny sejmowej udowadniał, że zboże jest tanie, albowiem nie doszło jeszcze do parytetu złota!

Robotników płaci się w fenigach, za towary zaś żądają od nich cen w złotej walucie!

Chjeno-Piast bałamuci opinję publiczną, opowiadając o oszczędności. Oszczędności te polegają na usuwaniu wszystkich tych, którzy nie są endekami.

W wojsku zachodzą także wielkie zmiany, co równocześnie z ustąpieniem generała Rydza Śmigłego i powrotem do służby czynnej gen. Józefa Hallera i gen. Dowbór-Muśnickiego jest groźnem memento.

Klasa pracująca będzie dążyć **do obalenia rządu reakcji** i do stworzenia rządu ludowego. Dalej będziemy dążyć do **rządu ludowego**, do zniesienia dóbr „martwej ręki“ i inwentaryzacji skarbów kościelnych, które giną i padają **pastwą rabunków i oszukańczych machinacji**, a wartością ich można by przeprowadzić sanację waluty w Polsce.

Klasa robotnicza będzie stać twardo na posterunku, a na zamachy reakcji i próby dyktatury wojskowej odpowie swoją dyktaturą. (Burzliwe oklaski).

### PRZEMÓWIENIE POSŁA DR. MARKA

Tow. poseł dr. Marek owacyjnie witany, rozpoczyna mowę radą, aby porobiono dużo kartek z napisem „8“, a skoro jakaś Zytka lub stróż katolicki będzie narzekał na drożyznę, aby mu tą oddać w milczeniu do rąk. **Niech naje się tą ósemką, na którą głosował** (ogólna wesołość). Oprócz jednak katastrofy drożyźnianej — ciągnie tow. dr. Marek — istnieje katastrofa, która dotknie całe państwo. Jest to **upadek prestige'u Polski na zewnątrz.** Za czasów rządu gen. Sikorskiego Anglja odnosiła się do nas z zaufaniem i sama ofiarowała się z pożyczką, **dziś o pożyczce dla Polski ani słyszeć nie chce.** Przegraliśmy sprawę Gdańska, kolonistów niemieckich, obecnie znów jest poruszana sprawa Wilna w Lidze narodów.

Precz więc, precz z rządem, który tyle klęsk spowodował.

Na hasła obłudnie głoszone, hasła „Bóg i Ojczyzna" dziś nikt się już nie złapie. Przed wojną kapitalizm kierował się jakąś miarą w walce z klasą robotniczą, obecnie stoimy wobec człowieka dzikiego, który za wszelką cenę chce nas zniszczyć! Jeżeli mówią, że chłop ma być gospodarzem w Polsce, niechaj ów chłop weźmie na siebie obowiązki dobrego ojca rodziny — niech nie żałuje podatków bezpośrednich. Armja polska powinna stać zdala od wpływów partyjnych.

W państwie naszem panują **sowieckie stosunki, spowodowane przez kapitał.** To musi się skończyć, **choćby drgnieniami ewolucyjnemi, które będą operacją kapitalistycznego wrzodu!** (oklaski).

Tow. pos. **dr. Marek odczytuje następującą**

**REZOLUCJĘ:**

Zgromadzeni w dniu 23 września 1923 obywatele m. Krakowa stwierdzają:

1) szalejącą w państwie drożyznę, spadek marki **polskiej,** zalew państwa papierowym pieniądzem i powszechną nędzę pracowników prywatnych i **państwowych** sprowadziły na państwo **rządy kapitalistyczno-obszarnicze, popierane przez chwiejną przez lata całe,** a w końcu wręcz wrogą ludowi **politykę stronnictwa „Piasta".** Egoizm ten i zachłanność klas posiadających doprowadziły państwo nad brzeg przepaści i ruiny ekonomicznej;

2) rząd „narodowy" zawiódł nadzieje wszystkich: **tylko paskarze, lichwiarze i hieny, żerujące na organizmie państwa, są zeń** [illegible]. Rząd „narodowy" stał się **rządem katastrofy państwa;**

3) zgromadzenie widzi jedyny ratunek dla państwa i rzesz pracowników w ustąpieniu tego rządu. **Tylko rząd ludowy, reprezentujący interesa ludzi pracy w mieście i na wsi,** zdoła powstrzymać nędzę mas ludowych i grożącą dla całego państwa i społeczeństwa katastrofę ekonomiczną;

4) zgromadzeni wyrażają uznanie Związkowi Parlamentarnemu polskich socjalistów i wzywają **posłów socjalistycznych do podjęcia energicznej akcji dla usunięcia obecnego rządu, prowadzącego** Państwo do upadku.

**Precz z rządem kapitalistyczno-obszarniczym!**

**NIECH ŻYJE RZĄD LUDOWY!**

Rezolucję jednomyślnie przyjęto. Przewodniczący wzywa zgromadzonych do pochodu demonstracyjnego, pod województwo.

**POCHÓD DEMONSTRACYJNY**

Zgromadzeni ruszyli pochodem z dwoma czerwonymi sztandarami ulicą Szczepańską pod pomnik Mickiewicza. Tu ze stopni pomnika przemówił radca m. tow. Jasiński i poseł tow. Piotrowski, poczem pochód podążył ulicą Florjańską pod gmach województwa. Do wojewody udała się delegacja z posłami tow. drem Markiem i Piotrowskim oraz tow. Jasińskim na czele.

**W GMACHU WOJEWÓDZTWA**

Delegację przyjął wicewojewoda p. Kowalikowski. Tow. poseł Marek imieniem ludności pracującej złożył żądanie **wyasygnowania przez rząd 20-miljardowego kredytu dla gminy m. Krakowa na zakup mąki i węgla.** Przydziały otrzymają robotnicy i urzędnicy w formie zaliczek, zwrotnych w najniższych ratach. Rozdział artykułów ma się odbyć przy spółdziałaniu organizacyj zawodowych.

Tow. poseł **Piotrowski** prosił o zakomunikowanie rządowi, że robotnicy krak. popierają stanowisko tych grup sejmowych, które domagają się **rychłego zwołania Sejmu** ze względu na katastrofalny stan gospodarczy i polityczny państwa. **Ludność** żąda zniesienia lex Pluta i wypłaty dodatków drożyźnianych bez zwłoki i **ustalenia pensyj i płac robotniczych w złotych.**

Tow. **Jasiński** żądał wywarcia przez rząd nacisku na przemysłowców zwłaszcza krakowskich, by wypłacali dodatki drożyźniane wedle wskaźników miejscowej komisji parytetycznej, do czego się zobowiązali.

Do zgromadzonych pod gmachem przemówił jeszcze tow. Jasiński, poczem zgromadzeni rozeszli się spokojnie do domów.

# Wiec urzędników w Sokole

**POSŁOWIE SOCJALISTYCZNI OWACYJNIE PRZYJMOWANI**

O godz. 5 popoł. odbył się w Sokole przy ulicy Wolskiej liczny wiec urzędników, zwołany przez Związek zrzeszeń pracowników państwowych i Związek inteligencji, — organizacji stojącej dotychczas pod wpływem prawicy. Referat o drożyźnie wygłosił p. Krajewski, o uposażeniu pracowników państw. referował p. Czapliński, zaś sprawozdanie z działalności delegacji w Warszawie złożył p. Marjan Bobrowski. Mówcy w sposób ostry krytykowali stanowisko rządzącej większości sejmowej. Uchwalono rezolucję domagającą się **najsurowszego** zastosowania ustawy o lichwie **do wszystkich lichwiarzy bez wyjątku, uwięzienia winnych producentów** węglowych, **którzy śrubują ceny węgla.** Rezolucja żąda zniesienia nietykalności producentów rolnych (lex Bryl i lex Pluta), a dalej krytykuje gospodarkę mieszkaniową i żąda **rozwiązania Rady miejskiej,** dalej zamknięcia wszystkich tych banków, które są przyczyną drożyzny. Inne rezolucje domagają się **zmian** w projekcie ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

W dyskusji przemawiał tow. poseł **Kuryłowicz,** który scharakteryzował w sposób bardzo żywy i dobitny perfidne stanowisko większości rządowej wobec postulatów urzędniczych. Fakty przytoczone przez mówcę były wprost miażdżące stronnictwa chjeńskie. Mowca wykazał, jak to chjena kaptowała klub żydowski, by głosował przeciw punktowi ustawy o przeszeregowaniu o jeden stopień pracowników kolejowych. Żydów chciano użyć przeciw kolejarzom, by umożliwić chadekom głosowanie za poprawką! Chcieli, by chadecy byli „czyści" i kolejarze pokrzywdzeni! Przemówienie posła Kuryłowicza przerywane było burzliwymi oklaskami, a gdy skończył mowę — oklaskom owacyjnym nie było końca.

Przemawiał następnie witany owacyjnie oklaskami tow. poseł dr **Marek.** Mowca w świetnem, porywającem przemówieniu wykazał, jak to chjena wyzyskała zaufanie urzędników i oszukała ich sromotnie. Urzędnicy i wogóle pracownicy państwowi winni wyzwolić się politycznie i iść spólnie z całym ludem pracującym. Tow. dr Marek wskazał na winowajców drożyzny i nędzy urzędników. Klasy obszarniczo-kapitalistyczne jak polip oplotły społeczeństwo, wyzyskując go bez żadnego umiarkowania. Wyzysk ten straszliwy to — nagroda za poparcie ósemki przez urzędników. Należy spełniać obowiązki wobec państwa, ale stać na straży swych interesów. Mowca zaznaczał, że jednym z dyktatorów węglowych jest poseł Korfanty i on ustala ceny węgla. On to został posłem głosami urzędników. Banki mieszczą się w pałacu biskupim, a na czele banku spółek zarobkowych stoi ks. Adamski! Mowę tow. dra Marka przyjęto gorącymi oklaskami. Do rezolucji zgłosił poseł Marek poprawkę, odnośnie do punktu o rozwiązaniu krak. Rady miejskiej. Poprawka domagająca się **przeprowadzenia nowych wyborów do Rady m. została ogromną większością głosów przyjęta.**

Na zgromadzenie urzędników przybyli też posłowie tow. dr **Bobrowski** i Zygm. **Piotrowski,** który zabrawszy głos przy końcu obrad zbił szerzone kłamstwa chjeńskie o rzekomych 4-letnich rządach lewicy w Polce. Przeciwnie, ludzie zajmujący wybitne stanowiska w rządach należeli do obozów prawicowych, endeckich, co faktami historycznymi stwierdzić można.

Krakowscy posłowie **chjeńscy zawiedli urzędników zupełnie.** Żaden nie miał odwagi zjawić się na tem zgromadzeniu.

Nastrój jaki panował na tym wiecu urzędniczym, owacyjne wprost przyjęcia mów posłów socjalistycznych świadczą, że w inteligencji krakowskiej coś się budzi. Czteromiesięczne, straszliwe w skutkach rządy ósemki otwierają oczy i umysły tej rzeszy inteligencji pracującej, tak okrutnie wyzyskiwanej i okłamywanej przez stronnictwa chjeńskie, kapitalistyczno-paskarskie.



LILLY WOJNICZ

# Przyjaźń przerwana

4

— Ja sądzę, że spróbować warto — dodał. — Muszę jednak państwo wpierw zrozumieć, że byłby to eksperyment bardzo długo trwający i bolesny, przyczem wynik wątpliwy. Są widoki powodzenia, i nawet znaczne, ale nic ponadto. Nie nalegam, by państwo zgodzili się na moją propozycję, zwłaszcza że kolega jest jej przeciwny; ja jednak mam dość nadziei, usprawiedliwiającej moją propozycję podjęcia próby.

Markiz siedział, nerwowo przebierając palcami koło ust, z odwróconym wzrokiem. Był przerażony, by go nie zapytano o radę. Nic na świecie nie przejmowało go takim strachem, jak nagłe zapytanie w kwestji praktycznej. Angelika z załamanemi rękoma zwróciła się do siostrzenicy; wyblakłe jej oczy były pełne łez.

— Co za straszna myśl! Chyba nie zaczniesz się nawet zastanawiać... Moja biedna pieszczotko! To przecież...

— Cjociu, zaprzestań, proszę; nie słyszeliśmy jeszcze zdania doktora Moreau.

Rene wypowiedział te słowa głosem twardym, w którym czuć było napięcie. Stał między ciotką a leżakiem, jakby zagrażając jej przystęp. Cofnęła się lękliwie i znów zajęła swe miejsce.

Lekarz domowy wypowiedział się stanowczo przeciwko projektowi. Byłoby to niepotrzebnem okrucieństwem — mówił; — naraziłoby dziewczynę na mnóstwo cierpień przykrych, a nawet na niebezpieczeństwo, zaś cały dom na trwożne wyczekiwanie przez cały szereg miesięcy, i najpewniej skończyłoby się rozczarowaniem. Dr Bonnet powiada mi, że w ostatnich czasach dokonał kilku uleczeń wprost cudownych; chciałbym jednak zapytać, za cenę jakich cierpień? I ile było wypadków ujemnych?

Na te słowa Angelika powtórnie wybuchnęła.

— Stefanie! — zawołała, zalewając się łzami — Stefanie, nie możesz im na to pozwolić... To okrucieństwo... okrucieństwo! Stefanie...

Nie dając odpowiedzi, podniósł głowę i spojrzał na Małgorzatę, następnie na Renego. Patrzyli na siebie. Wstał i jak ongi przed laty, udzielił im pomocy jedynej, na jaką go było stać; pozostawił ich samych.

— Sądzę, że za wielu nas tutaj w pokoju — rzekł. — Prawdopodobnie córka pragnęłaby mieć teraz chwilę spokoju. Do niej należy rozstrzygnięcie. Może panowie zechcą zejść na dół?

Wyszli wszyscy razem, Angelika szlochając, a Henryk pocieszając ją szeptem, że potworna ta propozycja nie zostanie przecież wykonaną. Mówił jeszcze, gdy usłyszeli za sobą zgrzyt klucza we drzwiach.

Niemal przez godzinę Rene był zamknięty z Małgorzatą, następnie przeszedł do towarzystwa w salonie.

— Dzięki ci, ojcze — rzekł ku zdziwieniu innych, nie wiedzących, za co to podziękowanie. Podszedł prosto do doktora Bonneta.

— Siostra poleciła mi, bym panu powiedział, że gotowa jest poddać się próbie. Doskonale rozumie i zdaje sobie sprawę z czekających ją bólów i możności wyniku ujemnego, lecz przygotowana jest wszystko znieść, mając nadzieję uleczenia...

— Rene! — z oburzeniem wykrzyknął Henryk — to ty ją do tego namówiłeś! To ohydne!

— Ona nie rozumie, co robi! — zawołała Angelika. — Przecież to jeszcze dziecko!

— Istotnie — dodał lekarz domowy — obawiam się, że pana Małgorzata gorżko pożałuje.

Markiz milczał. Siedział blady jak ściana, patrząc na Renego, który tymsamym tonem stanowczym mówił dalej:

— Obawiamy się jedynie, czy zdołamy pokryć koszta leczenia. Ile one wyniosą?

— Nie mogę tego określić ściśle. Musiałaby oczywiście przyjechać do Lugdunu, i przez parę miesięcy pozostawać w leczeniu, pod ustawiczną i bardzo staranną opieką; sądzę też, że ktoś z rodziny musiałby przez cały ten czas być przy niej. Podróż by także wiele kosztowała, nadto trzeba wziąć w rachubę znaczne wydatki na rozmaite środki lecznicze.

Rene wziął arkusz papieru i zaczął notować poszczególne pozycje, w przybliżeniu podawane przez lekarza. Dodawszy honorarjum operatora, podkreślił ołówkiem całą kolumnę cyfr, zliczył i sumę ogólną pokazał ojcu, który spojrzawszy w milczeniu, podał papier Henrykowi, poczem smutnie zwiesiwszy głowę, napowrót oddał Renemu.

— Niepodobna.

— To byłoby ruiną ostateczną — szeptał Henryk do markiza. — Musielibyśmy sprzedać wszystko. Gdyby nawet kuracja się powiodła, zostalibyśmy bez grosza. Zdaje mi się, że nawet dom by się nie ostał.

(Dalszy ciąg nastąpi).

# Pożyczka zagraniczna nie udała się

Wczorajszy „Goniec“ zamieścił na naczelnem miejscu „własny telegram“ z Paryża, wedle którego „minister skarbu p. Kucharski powrócił z Paryża do Genewy, rokowania jego w sprawie pożyczki postępują pomyślnie naprzód“.

Wbrew temu zapewnieniu „Gońca“ dowiadujemy się z zupełnie pewnego źródła, że rzecz ma się akurat przeciwnie, mianowicie, że rokowania o pożyczkę rozbiły się. P. Kucharski wraca do Polski, ale z próżnymi rękami. Będzie to niewątpliwie ciężki cios dla rządu chjeńskiego, ale i dla państwa wielka szkoda. Pożyczka na utworzenie banku emisyjnego jako na podstawę sanacji waluty jest rzeczą konieczną, jednakowoż rząd obecny okazał w tej jak w wielu innych sprawach nieszczęśliwą rękę.

# Kto dyskredytuje markę polską?

Zdaniem pism chjeńskich „czteroletnie rządy lewicy“ nietylko zniszczyły walutę polską, ale i obecnie lewica, masoni i żydzi podkopują państwo, głosząc „kłamstwa“ o złym stanie finansowym, podając zbyt wysokie tj. nieprawdziwe kursy dolara, uniemożliwiając pożyczkę zagraniczną itd. Zdawałoby się, że zadaniem stronnictw rządowych i ich prasy jest nietylko przeciwdziałać tym „kłamstwom“, ale nawet — choćby z pewnym uszczerbkiem dla prawdy — popierać wszystkie akcje rządu, zmierzające do zdemaskowania „ohydnej roboty antypaństwowej“.

Tymczasem widzimy, że pewien organ rządowy, ten najkrzykliwszy i najzuchwalszy, nietylko nie spełnia zadania „demaskowania kłamstw“, lecz sam wypisuje takie rzeczy, jakby jeszcze żył w przykrych dla niego czasach przedczerwcowych, kiedy musiał żyć z niepłodnej opozycji, dusząc się w wymyślanych codzień nowych kłamstwach. Mamy na myśli „Rzeczpospolitą“, która w niebywały dotąd sposób atakuje swój rząd na tle finansowem. Chodzi o rzecz znaną, mianowicie, że urzędowy kurs dolara jest fikcyjny, że po tym kursie dolarów w PKKP nie można kupić, że zapotrzebowanie można pokryć tylko na czarnej giełdzie naturalnie po daleko wyższym kursie. Temu rozdźwiękowi między kursem oficjalnym a tak zwanym pozagiełdowym poświęca „Rzeczpospolita“ (Nr. 258) kilka uwag, pisząc między innymi:

„Oczywiście przędzalnik, kupując dolary za swoich odbiorców, liczy im kurs faktyczny, bezwzględnie wyższy niż **nierealny kurs oficjalny**, podawany przez PKKP.“

„Ponieważ PKKP nie miała dolarów, cały zakup przeniósł się na czarną giełdę. Producent przędzy nie może się liczyć **z fikcyjnym** kursem PKKP“.

„Cały szereg pośredników poszukuje dolarów i je znajduje, jedynie w PKKP nie znajduje ich, bo się zadowalnia... **poezją notowań**“.

Organ rządowy, który pisze o „nierealnym kursie oficjalnym“ (jest to „poezja notowań“), o „fikcyjnym kursie“ itd. — to wspaniałe widowisko i doskonały argument dla uzasadnienia twierdzenia o tarciach w łonie chjeny. Jeden jej odłam zazdrości drugiemu: ponieważ czysty endek Kucharski jest ministrem skarbu, więc zatajony endek Strońki zwalcza go. Że w tej walce lecą wióry z instytucji państwowej, jaką jest kontrola nad giełdą i jej oficjalne notowania, to widocznie p. Strońskiemu wolno, zaś prasie opozycyjnej zasię.

I to dzieje się w czasie, gdy min. skarbu obija się między Paryżem i Londynem, aby wykołatać pożyczkę. Ładne wyobrażenie będą mieli finansiści zagraniczni o tym rządzie, którego jedno ze stronnictw takie o nim wypisuje rzeczy! A nie trzeba sądzić, że „Rzeczpospolita“ może w chwilowym porywie, może dla dokuczenia p. Kucharskiemu wypisuje takie na jej szpaltach herezje. O nie, to się robi planowo i celowo. Trzeba udowodnić, że przemysłowiec (przędzalnik) płaci za dolara nie wedle oficjalnego kursu 295 tysięcy, ale wedle czarnogiełdziarskiego 330 tysięcy marek. Rozumie się, że w swej kalkulacji przemysłowiec musi uwzględnić kurs faktycznie przez siebie płacony i dlatego usprawiedliwionem jest drożenie towarów. A o to właśnie chodzi! Prasa chjeńska z „Rzeczpospolitą“ na czele jest tak mocno zaangażowana w usługach przemysłowców, że przyswaja sobie w lot wszystkie ich „argumenty“ przemawiające za ciągłem podnoszeniem cen. Nie kurs oficjalny, ale pozagiełdowy jest miarodajny i dlatego ceny towarów przekroczyły już kurs dolara.

W to przemysłowcom i kupcom graj. Oni nie bawią się w „poezję notowań“, tylko notują ceny rzeczywiste tj. takie, które kupujący muszą płacić. A że kurs dolara na czarnej giełdzie jest z reguły o kilkadziesiąt tysięcy marek wyższy od kursu oficjalnego, więc ten czarnogiełdowy kurs jest prawdziwym, gdy trzeba — zmieniać ceny w fabrykach czy na wystawach sklepowych.

Gdy chodzi o „walkę z drożyzną“, pisma chjeńskie gotowe są nawet wystąpić przeciw własnemu rządowi, zblamować go wobec całego świata. Bo jest „zbrodnią narodową“ obniżyć ceny.

*lf.*

# Piastowcy przeciw zwołaniu Sejmu

## Tarcia w łonie partji

W niedzielę w gmachu Sejmu odbyło się posiedzenie zarządu klubu PSL, na którem prezes klubu pos. Dębski wygłosił referat o sytuacji politycznej. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której brali udział posłowie: Pluta, Erdmann, Bobek, Bryl, Pawłowski, Pieniążek, Bednarczyk, senator Średniawski i inni. Zebranie oświadczyło się za zwołaniem Sejmu po dniu 15 października ze względu na brak materjału dla prac plenum. Co do komisji, a w szczególności co do komisji rolnej, zarząd klubu PSL wypowiedział się za tem, aby obrady komisji rozpoczęły się na dniu 1 października. Szereg postulatów uchwalonych na tem posiedzeniu, zostanie przez zarząd klubu przedstawiony rządowi.

Z kilku stron donoszą o tarciach w łonie klubu, powstałych głównie na tle niezaspokojonych ambicji ministerjalnych p. Bryla. Pan ten ma za sobą około 20 posłów, wybranych pod jego patronatem w Małopolsce wschodniej i przy każdej sposobności wysuwa ich jako groźbę przeciw Witosowi. — Przed kilku dniami odbył się we Lwowie zjazd Piasta z Małopolski wschodniej, na którym w obecności p. Witosa powzięto uchwały, będące jawnym buntem przeciw sojuszowi z chjeną. Uchwały te, których na prośbę Witosa nie opublikowano, głoszą:

„Dotychczasowe postępowanie stronnictwa Ch. Z. J. N. musi jednak utwierdzić w przekonaniu, że stronnictwa te **nie myślą zupełnie o zrealizowaniu swych obietnic**, a przeciwnie, starają się swoje wpływy w rządzie wyzyskać **dla wzmocnienia swych interesów partyjnych**. Administracja polityczna wschodniej Małopolski nie ulega zmianie na lepsze, utrzymują w dalszym ciągu na naczelnem stanowisku nieodpowiednie jednostki. Los osadników, którzy od trzech miesięcy miał być uregulowany, jest w dalszym ciągu politowania godny. Naczelne stanowiska w szkolnictwie obsadzane są w ostatnich czasach **ludźmi partyjnymi**, których jedyną kwalifikacją są zasługi wyborcze. Wobec tego Zarząd okręgowy PSL wzywa posłów swoich, aby dążyli wszelkimi dostępnymi środkami **do zmiany tych stosunków**, wybierając do tego celu takie drogi, które będą uważali w obecnej dobie za wskazane“.

Krytyka więc chjeny ze strony Piasta bardzo wyraźna i pogróżki też nieukryte. Ferment w stronnictwie rośnie i kto wie, do czego może dojść, gdy Piast będzie się upierał przy utrzymaniu obecnej linji politycznej.



## Podziękowanie

Wielm. Panu Drowi **ALEKSANDROWI BIBERSTEINOWI**, lekarzowi w Podgórzu, składają za bezinteresowne i długotrwałe leczenie bł. p. **Maksa Berkowicza** serdeczne „Bóg zapłać“.

**Żona, Rodzina i Koledzy.**

# UWAGI

## Zmierzch p. Seydy

Krucho coś z naszym ministrem spraw zagranicznych. Jego „sukcesy“ w sprawie Gdańska, w Genewie i Hadze tak się już dojadły najbliższym mu, że zaczyna się poszukiwanie za następcą. Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, Witos konferował z p. Dmowskim, jak mówią, namawiając go do objęcia teki. P. Dmowski jednak uważa, że jego czas jeszcze nie nadszedł i poleca b. ministra a obecnie posła w Londynie p. Skirmunta. W każdym razie objawy bliskiego ustąpienia p. Seydy już okazują się: Oto donoszą, że „zachorował“. Donosi PAT: Jedno z pism warszawskich donosi, jakoby z powodu choroby ministra Seydy wszystkie sprawy w MSZ zalegały i nie mogły doczekać się decyzji. Wbrew temu wydział prasowy MSZ stwierdza, że minister Seyda, chwilowo nie domagając, kieruje osobiście wszystkiemi ważniejszemi sprawami politycznemi w szczególności temi, które związane są ze sprawami Ligi narodów.

Taka to dyplomatyczna choroba, od której prosta droga nie broń Boże do śmierci, ale do dymisji. Byłby też najwyższy czas, aby p. Seyda spoczął na laurach. Niewiadomo tylko, czy będzie mógł przebyć rekonwalescencję we Włoszech po ostatniem zajściu z posłem Tomassinim. A może to zajście jest jednym z powodów „choroby“?

## Chadecja przeciw ministrowi Kucharskiemu

Donieśliśmy przed kilku dniami, że na zjeździe chadeków w Warszawie posłowie Mianowski i Bitner ostro zaatakowali ministra skarbu Kucharskiego. Z powodu tego wystąpienia pos. Mianowski musiał usprawiedliwić się na zebraniu chadeckiem w Krakowie w ubiegły piątek. A usprawiedliwienie to wygląda tak, że p. Mianowski wszystkie zarzuty przeciw p. Kucharskiemu podtrzymał, dodając do starych nowe. Wedle „Głosu Narodu“ p. Mianowski powiedział: „Chrześc. dem. w Krakowie już 17 sierpnia na zgromadzeniu uchwaliła rezolucje, w których między innemi żądano, by przy zamierzonej rekonstrukcji gabinetu przedewszystkiem teka skarbu dostała się do rąk fachowych. W tym samym duchu zapadły uchwały na zarządzie dzielnicowym z Małopolski w Krakowie w dniu 30 sierpnia b. r. Dzisiaj zaś całe społeczeństwo i polska opinja publiczna domaga się, by w samym rządzie, jakoteż na odpowiedzialnych stanowiskach umieszczano tylko fachowców doświadczonych w służbie publicznej. **Tymczasem teka ministra skarbu dostała się do rąk człowieka młodego, wprawdzie zdolnego, ale niedoświadczonego, nie mającego nigdy do czynienia z budżetem, podatkami a przedewszystkiem z walutą**“.

Jednem słowem — niefachowiec, a nowicjusz, któremu dano do ręki skarb. A jeszcze jedną okoliczność podniósł p. Mianowski: wiadomo, jaką rolę w zaciągnąć się mającej pożyczce zagranicznej odegrał senator Hamerling. Pod tym względem poseł chadecki ma zastrzeżenia, które ujął w następujących słowach: „Czy naprawdę rząd większości, posiadający w swym gronie tylu wybitnych finansistów, fachowców, przemysłowców, **nie miał nikogo do wysłania zagranicę, jak tylko senatora Hamerlinga?**“

## Swoich delikatnie, cudzych grubym końcem

Prasa chjeńska stosuje wobec opnji publicznej podwójną kredkę: swoich w razie przewinienia strofuje zlekka, jak kochający ojciec marnotrawnego syna, natomiast wobec przeciwników zachowuje się bez ceremonji, wypuszczając na nich swoje w szczekaniu dobrze wytresowane pieski. Oto dwa przykłady dla ilustracji powyższych metod:

„Gazeta Warszawska“, donosi o podwyżce cen cukru. Zrobili to „swoi“ ludzie, potężni cukrownicy, więc nie można na nich napaść. Trzeba jednak zachować bodaj pozory wolnej krytyki, zaczem pisze się: „Jednak z przykrością zaznaczyć wypada, że aczkolwiek cukrownicy zatroszczyli się o nowy cennik, jednak cukru jeszcze dla Warszawy nie nadesłali“. („Gazeta Warszawska“ Nr. 259). Prawda, jaka lekka admonicja, co za czułość w wyrażaniu ujemnej opinji.

„Rzeczpospolitej“ nie podoba się krytyka „Kurjera Polskiego“ odnośnie do „sukcesów“ p. Seydy. Pisze więc artykuł, który roi się od „łotrzyków“, „kłamców“ i podobnych epitetów z śmietniska chjeńskiego. Tak to się robi „politykę“ na dwu stołkach i ci ludzie wyobrażają sobie, że udaje im się tumanić opinję publiczną. Ależ nie, dają się oszukiwać tylko ci, którzy chcą być oszukani, którym dobrze z tem.

# Katastrofa w kopalni „Reden"

• (Od korespondenta „Naprzodu").

**Dąbrowa Górnicza**, 22 września.

W piątek rano rozeszła się wieść wśród ludności Zagłębia o strasznej katastrofie kopalnianej na „Redenie". Syrena kopalń długo i przeraźliwie wyła, zwołując na pomoc. Tysiączne tłumy ludzi obiegło kopalnie. Z głównego wydobywalnego szybu buchał olbrzymi tuman gęstego czarnego gryzącego dymu. Pod płotami i bramami kopalni lament i płacz żon, oczekujących mężów, ojców, wdów i sierot po zaduszonych. Wstrząsający to widok.

Przebieg i powód katastrofy według zebranych danych od zarządu kopalni i górników, którzy wyszli z dołu z życiem, jest następujący:

We czwartek o godz. 5 po poł. we wschodnich robotach kopalni, na IV pochylni, chodniku VII-ym w pokładzie redenowskim pracowało dwóch górników. Pokład redenowski posiada 17 metrów miąższości, wyrabiany jest trzema warstwami. Rozpoczyna się wyrabianie od spodku, gdzie po wyrobieniu pierwszej warstwy pusta przestrzeń zostaje zamulona, poczem wybieraną jest druga warstwa i ostatnia. W krytycznej chwili wyrabiana była trzecia warstwa górna, granicząca ze stropem skał płonnych na głębokości 170 metrów. Wyrabianie trzeciej warstwy doprowadzone było do granicy starych robót i kiedy górnicy dali jeden ze strzałów, zwaliła się ściana węgla i ukazała się olbrzymia pusta komora dawnego wyrobiska węglowego, wypełniona gazami trującymi. Jeden z założonych strzałów nie eksplodował, lecz materjał wybuchowy, „miedziankit" zapalił się. Nagromadzone w komorze pustej gazy przy zetknięciu się z ogniem od strzału silnie eksplodowały, wydając straszną detonację.

O godzinie 10 wieczorem zwindowano trzecią zmianę robotników, nie zawiadamiając nikogo o zaszłym wypadku. Trzecia zmiana została w części użyta do akcji ratowniczej, część do produkcji węgla. Z chwilą kiedy gazy zaczęły silnie buchać, zmobilizowano wszystkich niemal do pracy ratowniczej nad ugaszeniem ognia i zatamowaniem gazu. Robotnikom nie dano aparatów z tlenem (masek) do pracy, nie było również naczyń do zalewania ognia. Ludzie zmuszeni byli wiadrami zalewać wodę.

I tu właśnie wszyscy ci ludzie wśród rozszalałego żywiołu walczyli na śmierć i życie nad opanowaniem żywiołu, szamocąc się bez należytych przyrządów, bez aparatów, drużyn ratowniczych. Tak pozostawieni ponieśli straszną śmierć. Pozostawieni bez należytej pomocy i ratunku ludzie ci, otoczeni gazami, słaniając się, panicznie zaczęli uciekać, często pełzając na brzuchach, padali po drodze do szybu na przestrzeni około półtora kilometra jak muchy. I dopiero na drugi dzień rano o g. 7 zmobilizowano wszystkie straże ogniowe i drużyny ratownicze z aparatami ze wszystkich kopalń, zawezwano lekarzy, karetki pogotowia, zjechali inspektorowie urzędu górniczego, policja, a wreszcie władze.

Przy powyższej robocie zostało zaduszonych **na śmierć 27 górników**, których zdołała wysłana drużyna ratownicza policyć i z innymi górnikami przybliżyć do szybu powietrznego, do wentylacyjnego bowiem szybko dotarł dym i gazy i zaczęły wydobywać się na powierzchnię. Wielu innych ludzi panicznie rozbiegło się po labiryntach kopalni, część zdążyła dopełznąć do szybu nawpół nieprzytomnie i wyjechać na powierzchnię.

Bohatersko padł jeden z sygnalistów, który jeden na klatce w pełnym dymu i gazu szybie jeździł na dół, chwytał kogo mógł z nieprzytomnych słaniających się ludzi, którzy zdążyli dopełznąć bliżej szybu i wywoził ich na powierzchnię, aż wreszcie sam osłabł, zdążył wpełznąć na klatkę, odbić jeszcze sobie sygnał, lecz w szybie w drodze został zaduszony na klatce i dotychczas niewydobyty, aczkolwiek na powierzchni, bowiem niema doń dostępu. Wywożenie trupów trwało prawie 10 godzin, wywożono je bowiem zaniedbanym karygodnie szybem powietrznym bez klatki w kubłach żelaznych, zapomocą kołowrota, obracanego siłą ludzi, a nie maszyną. Dotychczas wywieziono na powierzchnię **27 nieżywych**, oprócz tych jeden wcześniej wydobyty żywy, zmarł w szpitalu, jeden (sygnalista) leży na klatce. Wszyscy nieżywi zostali już rozpoznani (czarni, okopceni, opaleni z wykrzywionemi twarzami). Oprócz wydobytych **brakuje jeszcze 20 ludzi**, których dotychczas nie zdołano odszukać i niewiadomo czy żyją. Podobno **część została zamurowana** przed gazami, lecz do tych niema dostępu.

W chwili, kiedy to piszę, z szybu wydobywalnego wciąż bezustannie wydobywają się kłęby dymu z słabą łuną ognia. Ostatnie wiadomości z dołu to **pogorszenie się sytuacji**, wzmożony ogień, a nawet podnoszone są obawy **wybuchu szybu**.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność za ten straszny, nieznany w górnictwie zagłębia wypadek, to aczkolwiek ustali to ostatecznie śledztwo, do którego Związek górników kategorycznie domaga się swego przedstawiciela, to jednak dziś pytamy się zarządu kopalni „Reden", należącego do Towarzystwa francusko-rosyjskiego, jakiem prawem znajdowała się pusta komora niezamulona, a powtóre, jak mogło kierownictwo robót dopuścić, aby górnik doszedł robotą do pustej komory bez przygotowania, bez zbadania co jest w komorze? Pytamy dalej, dlaczego natychmiast nie zostały zawiadomione odpowiednie władze górnicze i zawezwane drużyny ratownicze kopalń? Dlaczego kopalnia posiadała zaledwie parę aparatów ratunkowych, zepsutych zupełnie? Dlaczego w gotowym szybie powietrznym niema maszyny i klatek, lecz w kubłach windowano materjały budowlane dla budowania tam, dlaczego w tych kubłach wydobywano trupy, poprzywiązywane powrozami za szyję? Dlaczego niema odpowiednio zorganizowanej drużyny ratowniczej, albo straży ogniowej? A dalej żądamy wyjaśnienia, czy prawdą jest, że w czasie akcji ratowniczej wstrzymano na chwilę funkcjonowanie wentylatora, jak twierdzą niektórzy robotnicy znajdujący się wówczas pod ziemią.

Wywiezieni znajdują się narazie w sali zbiornej, a stąd dziś będą przeniesieni do szkoły górniczej. Dodać muszę, że do ostatniej chwili władze nie chciały udzielić szkoły dla przechowania trupów do pogrzebu. Dopiero na energiczną interwencję telefoniczną podpisanego u ministerstwa przemysłu i handlu zezwolono.

Pogrzeb został wyznaczony na **poniedziałek rano** o godz. 9, wyprowadzenie zwłok z gmachu szkoły górniczej w Dąbrowie na cmentarz. W poniedziałek **zatrzymana będzie praca w całem niemal zagłębiu, wszyscy robotnicy ze sztandarami przybędą na pogrzeb.**

Czekamy, jakie wynagrodzenie otrzymają wdowy i sieroty po uduszonych, w jaki sposób otarte będą im łzy rozpaczy. A rozpacz wśród tych opuszczonych straszna, wzburzenie w masach zagłębia olbrzymie.

**Zygmunt Bocian.**

* * *

## Pogrzeb ofiar katastrofy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

**Dąbrowa** 24 września.

Dziś odbył się pogrzeb 27 ofiar katastrofy na kopalni „Reden". W pogrzebie wzięły udział olbrzymie tłumy, około 200 tysięcy ludzi. W pochodzie niesiono 70 wieńców, grało 13 orkiestr. Pogrzeb odbył się bez udziału duchowieństwa, gdyż księża z proboszczem Marcinkowskim żądali, aby z pochodu usunięto czerwone sztandary, na co robotnicy się nie zgodzili. Nad mogiłami wygłoszono szereg przemówień: posłowie Arciszewski i Stańczyk, starosta imieniem Rady ministrów, przedstawiciel Rady Zjazdu przemysłowców itd. Obchód żałobny odbył się w powadze i spokoju, mimo prowokacyjnego zachowania się księży.

# Wykrycie organizacji szpiegowskiej

**Warszawa**, 23 września.

Od kilku miesięcy wpadły władze bezpieczeństwa na trop wielkiej afery szpiegowskiej, jednak nitki tej ciemnej roboty były tak poplątane, że bez popsucia całej akcji nie obeszłoby się, gdyby zbyt nagle przystąpiono do aresztowania i rewizji. Powoli łapano ptaszków przy innych zupełnie okolicznościach i w ten sposób zgromadzono materjały.

Wreszcie przyszedł dzień ostatni. Wczorajsza noc położyła kres całej organizacji, gnieżdżącej się w Warszawie. Sprawa spoczywała w rękach czynników wojskowo-policyjnych, przy udziale sędziego do nadzwyczajnych spraw p. Luksemburga. Według otrzymanych z góry dyrektyw policja polityczna przeprowadziła onegdajszej nocy szereg aresztowań i rewizji we wskazanych mieszkaniach. Samochód objeżdżał z ulicy na ulicę i gromadził „działaczy" i masy dokumentów, papiery, korespondencje i plany. Poza powyższą wspomnianą zdobyczą natrafiono na znaczne zapasy gotówki w markach polskich i masy dolarów. Zachodzi pytanie, czy pieniądze były uzyskane za robotę szpiegowską, czy też pochodziły z operacji giełdziarskich.

Jak się okazuje, ma się do czynienia ze specjalną organizacją szpiegowską, opartą na podłożu komunistycznej roboty. Aresztowani są członkami partji komunistycznej i związków młodzieży komunistycznej. Dotychczas aresztowani członkowie organizacji komunistycznej ogarniali swojemi wpływami Warszawę i połać kraju na południowy-wschód linji Grodno—Wilno. Wśród 10 aresztowanych osób w Warszawie jest kilka kobiet, pozatem pseudo-inteligencja, właściciele domów handlowych, restauracji i kawiarni warszawskich.

Drobiazgowe dochodzenia władz śledczych natrafiły na ślad działania tej organizacji także pośród wojska. Posługiwano się szeregowcami, a główny herszt bandy, były wojskowy, docierał przez swoje znajomości w armji nawet do oficerów, którzy świadomie lub nieświadomie współdziałali w tej konspiracji. W tym kierunku prowadzone są dochodzenia w dalszym ciągu.

Równocześnie z akcją rewizji i aresztowań prowadzone są prace i na prowincji. Dokładne rezultaty jeszcze nie są wiadome, co dokonano na kresach.

Charakterystyczny epizod opowiadają świadkowie aresztowań: Oto jeden, zapewne z poważnych członków organizacji szpiegowskiej, dwukrotnie usiłował uciec z pod straży, wkońcu próbował siły. W walce o swoją wolność dotkliwie pokąsał aresztujących go agentów policyjnych. Na razie nazwiska są trzymane w tajemnicy.

# Ze sportu

—o—

### REGATY

Oddział wiaślarski Sokoła krakowskiego urządził w niedzielę regaty jesienne, przy współudziale A. Z. S., Tow. wioślarskiego w Kaliszu, klubu wioślarek w Warszawie oraz wojskowych klubów wiośl. w Krakowie i Warszawie. Wyniki następujące: Bieg I. 1) OWSK.: st. Kuternoga St., Grabawskii, Szczepek, Pękalski, Pendrys 3'21 i jedna piąta, 2) Tow. wiośl. w Kaliszu 3'31. Bieg II. 1) OWSK.: st. Kochmańska Z., Chałupnik W., Chałupnik K. 4'51 i trzy piąte, 2) Tow. wiośl. w Warszawie 5'15 ijedna piąta. Bieg III. (bieg wewnętrzny) 1) Domaradek 6'6 min., 2) Litwin 6'6 i jedna piąta. Bieg IV. 1) OWSK.: ster Kochmańska, Grabowski, Szczepek 4'15 i jedna piąta, 2) AZS. 4'33 i dwie piąte min. Bieg V. 6-ciowiosłówki). 1) Tow. wiośl. w Kaliszu: W. Suleciński, Siewers, Radwan, Hübner, Tworek, Banachiewicz, Zieliński 4'1 i jedna piąta, 2) OWSK. 4'3 i jedna piąta. Bieg VI. dwójki odkryte pań: 1)Warszaw. klub wioślarek st. Dziewulska, Jamnicka, Grabicka 5'37 i trzy piąte, 2) OWSK 5'45 i jedna piąta. Bieg VII. 1) AZS. Zarański 4'21 itrzypiąte, 2) OWSK 4'27 i trzy piąte min. Bieg VIII. (bieg wewnętrzny): 1) OWSK ster Kuternoga St., Długoszewski, Węglarski, Ładziński. Trzciński 4'11 i jedna piąta.

### W KRAKOWIE

Cracovia II.—Załęże 8:0.

Olsza—Tarnowia 5:2.

### O MISTRZOSTWO WSCHODNIEJ POLSKI

**Lwów.** Zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Wschodniej Polski między Pogonią a WKS Lublin dały wynik 1:0.

### LWÓW

**Lwów.** Rewanżowe zawody w piłkę nożną między Hasmoneą Lwów a Jutrzenką Kraków dały wynik 2:1 (1:0), w sobotę 1:1.

### POLONIA—VASAS

**Warszawa.** W niedzielę odbyły się na Dynasach rewanżowe zawody piłki nożnej między Polonią a węgierskim klubem Vasas. Zwycięstwo odniosła Polonia w stosunku 2:1.

### FINLANDJA—POLSKA

**Helsingfors.** Mecz footballowy Finlandja—Polska zakończył się wynikiem 5:3 na korzyść Finlandji. Do przerwy wynik 3:1 na korzyść Finlandji.

### ZA GRANICA

**Wiedeń.** Budapeszt—Hakoah 2:0.

**Berlin.** Wiedeń—Berlin 3:1.

—ooo—

# KRONIKA

—o—

Kraków, 25 września.

## „Ostry kurs“

Prokuratura krakowska sypie w ostatnich dniach konfiskatami, jak z rogu obfitości. W sobotę skonfiskowała „Czas“ i „Ill. Kurjera Codziennego“ za depesze o zmianach w dyslokacji wojsk, o czem pisze swobodnie cała prasa warszawska. W niedzielę znów skonfiskował prokurator „Naprzód“ za artykuł wstępny p. t. „Rugi i awanse wojskowe“ i za ustęp o numerus clausus w artykule „Podwyższenie opłat uniwersyteckich“. Równocześnie został skonfiskowany „Głos Narodu“ za przedrukowanie — w celu polemiki — depeszy „Czasu“ o dyslokacji wojsk.

Ta mnogość konfiskat świadczy, że rząd obecny w interesie swego utrzymania się przy władzy, przykłada wielką wagę do tego, by pewne wiadomości nie przenikały do opinji publicznej. Czy można długo utrzymać się przy władzy zapomocą konfiskat? Doświadczenie uczy, że mnożące się konfiskaty zwiastują bliski upadek tych, którzy represjami starają się podtrzymać swój autorytet.

—ooo—

## Poświęcenie sztandaru „pracowników tramwajowych”

W niedzielę odbyła się chadecka uroczystość poświęcenia sztandaru klerykalnych tramwajarzy. Sztandar ten został ufundowany, jak pisaliśmy już o tem, za pieniądze wyżebrane od burżuazji krakowskiej. Cóż w tem dziwnego? Wszystkie organizacje chadeckie utrzymywane są funduszami płynącymi z kas kapitalistycznych, to też tym organizacjom paskarze chętnie fundują sztandary. Najśmieszniej przedstawia się właśnie ta chadecka szopka, która odbyła się w niedzielę. W „uroczystości“ poświęcenia sztandaru „tramwajarzy“ brało udział aż **12** (dwunastu) pracowników tramwajowych na ogólną **liczbę 550 tramwajarzy**. Mężczyzn razem widzieliśmy około 40 i kilkadziesiąt kobiet klerykałek, nic mających z tramwajem nic wspólnego. Ale za to matką chrzestną była p. Hamerlingowa, żona znanego senatora piastowego, która oifarowała na ten sztandar miljon marek. Oczywiście z tym sztandarem ogół zorganizowanych tramwajarzy niema nic spólnego.

—ooo—

**GENERAŁ ZIELIŃSKI,** bohater karpackiej brygady legjonów, znajdujący się na emeryturze, zachorował bardzo ciężko. Sądzimy, że dla tak bohaterskiej postaci nawet pod obecnym rządem powinnyby się w skarbie państwa znaleść pieniądze na umożliwienie leczenia, na które uposażenie emerytalne nie wystarcza.

**PAŃSTWOWY KURS WYCHOWANIA FIZYCZNEGO** w Krakowie rozpoczyna się 3 października o godz. 4 po południu, w gmachu seminarjum naucz. męskiego (ul. Straszewskiego l. 22). Dyrekcja kursu urzęduje w kuratorjum okręg. szkoln. krak. od godz. 12—1 w południe, gdzie jest wyłożona lista przyjętych. Kandydaci, którzy podali swój adres, zostaną o ewentualnem przyjęciu listownie zawiadomieni.

**ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY.** Dziś we wtorek o godz. 19‘30 wieczorem w lokalu „Kultury Polski“ przy ul. Florjańskiej 53, I. p. odbędzie się organizacyjne zebranie miejscowego Związku podoficerów rezerwy. Pragnący współpracować w tej organizacji podoficerowie i b. legjoniści w rezerwie proszeni są o przybycie. Komitet organizacyjny.

**O USUNIĘCIE PROCHOWNI.** Krakowska gmina izraelicka zakupiła w sąsiedztwie podgórskiego cmentarza grunta, celem założenia tam cmentarza dla ludności żydowskiej. Władze wojskowe zażądały podpisania przez gminę rewersu demolacyjnego ze względu na istniejące w sąsiedztwie wojskowe składy amunicji. — Na ostatniem posiedzeniu Rady wyznaniowej, na którem omawianą była ta sprawa, poruszył r. Ignacy Ehrenpreis grożące niebezpieczeństwo z powodu sąsiedztwa owych składów amunicji. Prezydent gminy, Dr. Rafał Landau przedstawił stan sprawy, podnosząc, że płoudniowy rejon forteczny, w obrębie którego grunta cmentarne są położone, został przeniesiony i że jest uzasadniona nadzieja, że wspomniane składy amunicji wkrótce stamtąd usunięte zostaną i przyrzekł w tym względzie uprosić prezydjum miasta o poczynienie kroków, celem szybkiego załatwienia tej sprawy, poczem Rada uchwaliła rewers demolacyjny podpisać.

## Przed przyjazdem marszałka Piłsudskiego do Krakowa

Wczoraj w magistracie krakowskim odbyło się posiedzenie ścisłego komitetu obywatelskiego celem ustalenia szczegółów przyjęcia marszałka Piłsudskiego. Przewodnictwo komitetu objął sędzia dr Ziółkiewicz. Termin przyjazdu marszałka Piłsudskiego nie jest jeszcze ustalony, nastąpi jednak w każdym razie w pierwszej połowie października. Na posiedzeniu obecnym był z ramienia miasta wicepr. Rolle.

## Olbrzymie podwyższenie cen chleba i mięsa

Komisja cennikowa na posiedzeniu w dniu wczorajszym uchwaliła następujące ceny pieczywa: za 1 kg. chleba żytniego 10.500 mk. (dotąd 9200 mk., piekarze żądali 11.200 mk.), chleba ciemnego 9000 mk. Cenę chleba miejskiego podwyższono na 9000 mk. za 1 kg., dla zakładów dobroczynnych cenę nie zmieniono, t. j. 6000 mk.

Ceny bułek uregulowano następująco: 6 dkg. bułka gładka 1400 m. (dotąd 1200 mk., żądali 1540 mk.), 3 dkg. wiedeńska 1000 mk. (dotąd 800 mk.). W sklepach 1 kg. chleba droższy o 200 mk., bułka o 40 mk.

Ceny mięsa następujące: 1 kg. wołowiny z dokładką 62.000 mk., bez dokładki 74.000 mk., cielęciny 72.000 mk.

Węgiel jaworznicki w składach hurtownych przy koleji za 100 kg. 177.340 mk., w mieście 190.800 mk., u drobnych handlarzy 198.800 marek. Grosiści pobierający węgiel z innych kopalń, cenników nie przedłożyli, wobec czego komisja uchwaliła ściągnąć wszystkie cenniki, celem gruntownej rewizji kalkulacji.

Wszystkie powyższe **cenniki wejdą w życie dopiero we środę 26 bm.**

## Znowu podwyżka ceny gazu i elektryczności

Na wczorajszem posiedzeniu komisji gazowo-elektrycznej pod przewodnictwem wicepr. Sarego podwyższono wbrew protestowi radców socjalistycznych, na wniosek dyrekcji, poparty przez reprezentanta urzędników radcę miejskiego Potuczka, cenę prądu elektrycznego **z 9.000 na 22.000 mk. za 1 kw.** dla mieszkań. Natomiast dla motorów podniesiono cenę prądu z 8000 tylko na 13.000 mk. za 1 kw.

Cenę gazu **podwyższono z 9000 na 15.000 mk. za 1 m sześc.**

W dyskusji rm. tow. dr Kuźniar wykazał **rabunkową gospodarkę właścicieli kopalń węgla, którzy przedkładają fałszywe bilanse i uzyskują ogromne podwyżki cen węgla.**

Uchwalona podwyżka cen za gaz i prąd elektryczny wynosi 25—30 proc. Obecnie 1 metr sześc. gazu kosztować będzie dla użytku domowego 15 tysięcy mk., dla motorów 10.000 mk. Cena prądu elektrycznego: za 1 kilowat dla prywatnych 22.000 mk., dla lokalów 36.000 mk., motorów 13.000 mk., dla tramwaju 4500 mk., dla zakładów miejskich 13.000 mk.

## Fałszywi wywiadowcy policyi zainkasowali miljon marek

Do mieszkania Izaaka Wolhändlera przyszło wczoraj dwóch mężczyzn, którzy przedstawiwszy się jako wywiadowcy policji zażądali od niego okazania dowodu osobistego. Gdy Wolhändler takowy im okazał, oświadczyli, że jest niewystarczający i zażądali miljon mk., jako kaucję. Wolhändler przerażony konsekwencjami wręczył „wywiadowcom“ żądane pieniądze, poczem owi mężczyźni oddalili się. Dopiero, kiedy Wolhändler przybył na policję celem odebrania rzekomej kaucji, dowiedział się, że padł ofiarą oszustów, gdyż stwierdzono, że nikt z policji do niego nie został wysłany.

—ooo—

**DZIWNE POSTĘPOWANIE.** P. Płatek, piekarz przy ul. Szewskiej, — jak się dowiadujemy, — nie przyjmuje pieniędzy polskich niższych od 100 marek. Gdy przed kilku dniami służąca, kupująca bułki, zapłaciła część sumy w banknotach dwudziestomarkowych, p. Płatek owych pieniędzy nie przyjął, mówiąc, że woli raczej bułki dać zadarmo. W jaki więc sposób może mieć pieniądz wartość, skoro nie szanują go właśni obywatele?

**USIŁOWANE SAMOBÓJSTWA.** W niedzielę wieczór doprowadził na stację pogotowia ratunkowego posterunkowy policji Franciszka Sikorę, pomocnika masarskiego w firmie Satalecki przy ul. Florjańskiej. Sikora przychwycony na gorącym uczynku kradzieży u swego pracodawcy, usiłował odebrać sobie życie, raniąc się nożem w brzuch. Po opatrzeniu przewieziono Sikorę na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. — Drugi wypadek usiłowanego samobójstwa miał miejsce w niedzielę w aresztach „pod Telegrafem“. Znana z ostatniego sfingowanego napadu rabunkowego przy ul. Siemiradzkiego Kotrówna miała spożyć pewną ilość tłuczonego szkła w zamiarze samobójczym. Kotrównę, wijącą się w bólach, przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza. Podobno spólnik Kotrównej, Pitala, „robiąc“ umysłowo chorego, miał się pchnąć wczoraj nożem, w zamiarze samobójczym.

**BURDĘ ULICZNĄ** wywołał w sobotę wieczorem na ulicy Lubicz oficer, zdaje się podchmielony. Oficerem, który zachował się w sposób tak nie licujący z mundurem oficerskim i z orderem „Virtuti militari“, był porucznik 23 pułku ułanów, Stan. Eust. Branicki, który sam będąc w towarzystwie trzech przyjaciół, przechodzącego z kobietą spokojnego robotnika B. zaczepił i spoliczkował. Interwencja policji położyła koniec tej awanturze.

**ZABŁĄKANE DZIECKO.** Wczoraj przechodzący ul. Grodzką Emil Tyberger napotkał zabłąkaną 3-letnią dziewczynkę, ubraną w różowy fartuszek i czarne buciki. Dziecko znajduje się u p. Tybergera, zamieszkałego przy ul. Poselskiej l. 20.

**WŁAMANIA.** Wczoraj do zamkniętego mieszkania Reginy Kudelowej przy ul. Grodzkiej l. 1 włamali się jacyś opryszki i skradli bieliznę oraz materję na ubranie, łącznej wartości 20 miljonów marek. — Również włamano się do mieszkania kapitana Stefana Mojżeszka w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej. Skradziono tam srebro stołowe, bieliznę męską i damską z monogramem „M. S.“ łącznej wartości około 50 miljonów marek.

**OSZUST MATERACOWY.** Do mieszkania p. M. Marcinkowej przy ul. Podwale l. 1, zgłosił się wczoraj podczas jej nieobecności jakiś mężczyzna, który zażądał od jej syna wydania trzech materacy, twierdząc, że kupił je od matki. Syn p. Marcinkowskiej nie przeczuwając podstępu, wydał żądane materace. Dopiero po powrocie matki przekonał się Marcinkowski, że padł ofiarą oszustwa.

## TEATRY I KONCERTY

**RECENZJĘ** z „Okien“ dla braku miejsca odłożyć musimy do jutrzejszego numeru.

**Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj i jutro angielska nowość J. Galsworthy‘ego „Okna“, które grane będą przez cały b. tydzień do piątku włącznie. W sobotę wchodzi na afisz farsa K. Marlowe‘a „Złoty wiek rycerstwa“, należąca do najweselszych utworów sceny angielskiej.

**Z TEATRU BAGATELA.** Dziś we wtorek po raz siódmy „Nieprzyjaciółka“ z pp. Kozłowską, Sznage-Andruszewską, Horecką, Hańską, Brzeskim, Kwiatkowskim, Nowakowskim (reżyser), Noskowskim, Wysockim i Zbuckim. „Nieprzyjaciółka“ grana będzie tylko do czwartku. W piątek 28 bm. premjera sztuki K. Mere p. t. „Obłęd“, w której wystąpi poraz pierwszy p. Józef Sosnowski w roli hr. Michajłowa. Obok znakomitego tragika występują świeżo zaangażowani pp. Grabowska, T. Frenkiel, M. Melina, Stępowska, Ratschka i Heniowski. Jednocześnie w próbach pod kierunkiem p. Noskowskiego komedja Przybylskiego „Wicek i Wacek“.

**OPERA I OPERETKA.** Mimo wielkich trudności ster teatru przy ul. Rjaskiej ujęło w swe ręce dyrektorjum w osobach kierownika artystycznego prof. Bolesława Wallek-Walewskiego, dyr. Jana Czesława Sikorowicza i przydzielonego z ramienia Tow. operowego Dra Stanisława Rostańskiego. Przystąpiono do organizacji teatru i na głównego reżysera opery pozyskano p. Konstantego Krugłowskiego, zaś znany z poprzednich sezonów personal operowy uzupełniono kilku wybitnemi siłami. Oprócz tego dyrekcja planuje szereg gościnnych występów wybitnych artystów krajowych i zagranicznych. W przygotowaniu opery: Demon, Niema z Portici, Don Juan, Borys Godunow i t. p. W operetce pod kierownictwem muzycznem ka-

pełnistrza p. Szczepańskiego, pod reżyserją p. Kierskiego-Sempolińskiego, stanie do pracy personal w osobach: pp. Szymulskiej, Rynas, Szczęsnej, Kozłowskiej, Zimajer-Rapackiej, Kramusowej, Czerniawskiej, Kierskiego-Sempolińskiego, Ostrowskiego, Laskowskiego, Ujhely'ego, Karasińskiego i innych. Do baletu pozyskano primaballerinę N. Nadeżdinę, baletmistrza p. Cesarskiego z żoną oraz pp. Wojnara i Martównę. W operetce w przygotowaniu „Ostatni walec" Straussa, do którego dekoracje projektuje artysta-malarz p. A. Pronaszko, a dyrekcja sprawia nowe kostjumy i suknie balowe. Para taneczna pp. Nadeżdina i p. Cesarski odtańczą w bogatych narodowych strojach: rosyjski taniec bojarski. W najbliższej przyszłości wystawione będą operetki: Madame Pompadour, Kasia tancerka, Szalona Lola i inne.

**KONCERTY.** Ignacy Friedman, znakomity pianista, wystąpi nieodwołalnie we czwartek 27 bm. w imprezie krak. biura koncertowego E. Bujański. — Kwartet Rosego, najsłynniejszy zespół kameralny na obu półkulach, pozyskany został po pertraktacjach, trwających 3 lata, przez krak. biuro koncertowe E. Bujański; wystąpi on poraz pierwszy w niedzielę 30 bm.

—ooo—

## Z Polski

**ZWYCIĘSTWO ORKIESTRY KRAKOWSKIEJ W TURNIEJU ORKIESTR.** W niedzielę w trzecim dniu ostatecznej rozgrywki pierwszego turnieju orkiestr wojskowych o mistrzostwo wojsk polskich stanęło do konkursu 10 orkiestr, które zdobyły pierwsze miejsca w konkursach poszczególnych DOK. Sąd przyznał **pierwszą i jedyną nagrodę orkiestrze 20 p. p. z Krakowa**, która uzyskała największą ilość punktów za staranne wykonanie, czystość tonu i wysoce artystyczny dobór repertuaru. Kapelmistrz nagrodzonej orkiestry Tadeusz Szreyer otrzymał batutę honorową, zwycięska zaś orkiestra buławę tambourmajora jako nagrodę przechodnią, którą musi w ciągu trzech lat z rzędu na tym konkursie obronić przez zdobycie mistrzostwa, jeżeli ją chce zatrzymać na własność. Pozatem zwycięska orkiestra otrzymała cztery fanfary, dar warszawskiej firmy Glier. Publiczność bardzo licznie zgromadzona w Łazienkach, gdzie odbywał się turniej, urządziła burzliwą owację odznaczonemu kapelmistrzowi, który dyrygował zbiorowym zespołem przy następnym punkcie programu.

**„GŁOS OPOZYCJI".** Wyszedł z druku Nr. 2. „Głosu Prawdy" (po zawieszonym „Głosie", późniei „Głosie Opozycji"), tygodnika polityczno-społecznego, który mimo rosyjskich iście represyj dzisiejszego rządu nieubłaganie piętnuje tragikomiczne stosunki rządowe, panujące dziś w Polsce. Zawiera on artykuły Wojciecha Stpiczyńskiego „Kurtuazja opozycji wobec nieudolnego rządu", posła A. Uziembły „Odpowiedź Mussoliniego p. Seydzie", „Przygotowania do zamachu na koszt państwa", Andrzeja Świętosławskiego „Skandal krakowski", G. W. „Numerus clausus w armji", „Spiski arystokracji", „Samowystarczalność i etatyzm", wkońcu doniesienie, iż Nr. 1. „Głosu Prawdy" został znowu skonfiskowany. Adres red. i adm. „Głosu Prawdy" Warszawa, Szpitalna 1, m. 3.

**KATASTROFA BUDOWLANA W WARSZAWIE.** Przy ul. Polnej 28, na terytorjum fabryki czekolady p. f. „G. G. Lardelli" wydarzyła się w sobotę w południe katastrofa budowlana. Na miejsce zburzonego I-piętrowego budynku odbywa się budowa fundamentu pod nowy dom częściowo fabryczny i częściowo mieszkalny. W czasie kopania fundamentu oberwała się część muru starego fundamentu wagi 3.000 klg. i przygniotła dwóch robotników: 30-letniego Roinana Forca i 62-letniego Tomasza Czaja. Na ratunek pośpieszyli inni robotnicy i z pomocą dźwigów wydobyli robotników. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć Forca wskutek złamania kręgosłupa, zaś Czaję ogólnie potłuczonego w stanie ciężkim przewiózł do szpitala.

**WYROK W PROCESIE O ZAMORDOWANIE ŚP. OLEWIŃSKIEGO.** W sobotę, późnym wieczorem, zakończył się trzy dni trwający proces przeciw Władysławowi Niwińskiemu o zamordowanie wiceprezesa głównego urzędu ziemskiego śp. Olewińskiego. Zeznania świadków zgodnie wykazały, że z jednej strony śp. Olewiński był człowiekiem nieskazitelnym i łapówek żadnych nie brał, a Niwińskiego unikał, nie chcąc narażać się na natarczywe z jego strony propozycje. Z drugiej strony Niwińskiego scharakteryzowali świadkowie jako hochsztaplera, blagiera i człowieka moralnie wykolejonego. Sąd okręgowy, w składzie wice-prezesa Gumińskiego i sędziów: Laskowskiego ii Kozakowskiego, przy szczelnie zapełnionej słuchaczami sali ogłosił przy zastosowaniu 458 art. kod. karnego wyrok skazujący Władysława Niwińskiego, lat 29, na **pozbawienie praw i zamknięcie w ciężkiem więzieniu w przeciągu lat ośmiu**, z zasądzeniem od niego na rzecz wdowy Marji Olewińskiej powództwa cywilnego w sumie **143 milionów 900.000 mk.** tudzież tytułem kosztów procesu 4 miljony mk. Oskarżony wysłuchał wyroku obojętnie.

**W SPRAWIE ARESZTOWANIA KASJERA KOLEJOWEGO W TRZEBINI** proszą nas pp. Stanisław Prus Bugajski, wiceprezes sądu okr. w Toruniu, jego brat Władysław Prus Bugayski, em. inspektor kol. państwowej oraz syn tegoż Stanisław Prus Bugayski, urz. ruchu kol. państw. w Krakowie, o zaznaczenie, że kasjer kolejowy Bugajski w Trzebini w żadnym stosunku pokrewieństwa ani znajomości z nimi nie pozostaje.

—ooo—

## Z zagranicy

**MORDERCA RODZINY CARSKIEJ W BERLINIE.** „Lokalanzeiger" donosi, że minister spraw wewnętrznych wydał rozkaz odszukania i wydalenia z granic Rzeszy Jakowlewa, mordercy rodziny carskiej.

**Z MIĘDZYNARODÓWKI ZAWODOWEJ.** „La Vie ouvriere" donosi, że międzynarodowe biuro związków zawodowych w Amsterdamie na swem ostatniem posiedzeniu zawiesiło w urzędowaniu swego sekretarza generalnego Fimmena. Wiadomość ta będzie wkrótce oficjalnie ogłoszona.

**ZA ZAMACH NA PASICZA.** Milan Rajc, który przed niedawnym czasem wykonał zamach na Pasicza, został zasądzony na 20 lat więzienia.

—ooo—

## Repertuar

—o—

**Teatr im. Jul. Słowackiego**

Wtorek: „Okna".
Środa: „Okna".
Czwartek: „Okna".
Piątek: „Okna".

**Teatr Bagatela**

Wtorek: „Nieprzyjaciółka".
Środa: „Nieprzyjaciółka".
Czwartek: „Nieprzyjaciółka".
Piątek: „Obłęd" (premjera).

—ooo—



# Konwent seniorów Senatu

## Ofiara z djet senatorskich

**(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")**

**Warszawa,** 24 września.

Dziś marszałek Senatu Trąmpczyński zwołał posiedzenie konwentu seniorów celem omówienia programu prac obecnej sesji Senatu, która rozpoczyna się we wtorek i obradować będzie nad projektem ustawy **o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska.** Ustalono, że obrady potrwają najpóźniej do **czwartku.**

Następnie konwent obradował nad propozycją marszałka, aby opodatkowano djety senatorskie 10 proc. podatkiem na rzecz skarbu. Marszałek motywował swój projekt tem, że krok ten podziała bardzo korzystnie na opinję publiczną. W dyskusji zabierali głos prawie wszyscy członkowie konwentu. Senator **Woźnicki** (Wyzwolenie) poddał projekt marszałka **ostrej krytyce,** widząc w nim demagogję przeciw parlamentowi. Mowca stwierdza, że utrzymanie królów kosztowałoby więcej, niż utrzymanie Sejmu i Senatu. Djety w związku z rosnącą drożyzną i koniecznością prowadzenia rpzez senatorów dwóch domów nie są wygórowane.

Stanowisko Woźnickiego poparł senator tow. **Posner,** natomiast senator chadecki Thullie wystąpił z wnioskiem, aby ofiara wynosiła 5 proc. z djet.

Postanowiono oddać tę sprawę pod rozstrzygnięcie klubów, a wejdzie ona ponownie pod obrady konwentu we środę.

# Olbrzymi wiec w Dąbrowie Górniczej

**(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")**

**Dąbrowa,** 24 września.

Wczoraj o 12 w południe odbył się tu olbrzymi wiec przy udziale ponad 60 tysięcy ludzi. Przemawiali pos. tow. Czupiał i Stańczyk, który zdał sprawozdanie z układów z przemysłowcami w sprawie podwyżki płac. Jak wiadomo, przemysłowcy mimo ustalenia wskaźnika drożyźnianego na 27 proc. dają tylko 13 procent podwyżki. Wiec uchwalił rezolucję, w myśl której robotnicy obstają przy wypłacie 27 proc.

# Strajk pracowników miejskich we Lwowie

**Lwów** (AW). Jak słychać, we Lwowie grozi wybuch strajku generalnego wszystkich pracowników miejskich. Pracownicy gminy Lwowa domagali się od dłuższego czasu regulacji płac i uchwalenia pragmatyki służbowej. W związku z tymi postulatami prezes zawodowego Związku pracowników gminnych Hoffman napisał szereg artykułów, krytykujących prezydjum miasta, za co został zasuspendowany. Na znak solidarności z Hoffmanem, który jest pracownikiem w elektrowni, zastrajkowali tramwajarze. Zwołano konferencję, po której prezydjum miasta uwzględniło żądania strajkujących cofając suspendję Hoffmana. Mimo przychylnego załatwienia tej kwestji pracownicy wysunęli nowe żądania, ponieważ jednak magistrat żądania owe odrzucił, uchwalono **generalny strajk wszystkich pracowników gminnych.** Dzięki tymczasowym zarządzeniom policji elektrownia, gazownia i wodociągi funkcjonują, **obsadzone przez policję i wojsko.** Spokoju nigdzie nie zakłócono. Prezydjum gminy, odrzucając postulaty pracowników, zaznaczyło, że niema wogóle zamiaru pertraktować więcej ze strajkującymi. Ci robotnicy, którzy nie wrócą do pracy, zostaną wydaleni.

# Walki wewnętrzne w Bułgarji

### POWSTANIE KOMUNISTYCZNE

**Sofja** (PAT). Niepokoje wywołane przez komunistów w okolicy Starej Zagory, Cirpan i Nowej Zagory zostały stłumione przez władze przy udziale ludności. W miejscowościach Szipka, Cinina, Ceinova jakoteż w czterech miastach okręgu Kazanlik „grupy komunistów w liczbie niewięcej jak 300 ogłosiły republikę sowiecką. Oddziały wojsk przywróciły porządek. Komuniści uciekli w góry. W czterech innych miejscowościach usadowili się byli komuniści, lecz i tutaj podjęto akcję dla zwalczania ich. Po stronie wojsk rządowych jeden oficer i 4 żołnierzy zostało rannych. Nie ustalono jeszcze liczby rannych po stronie komunistów. Banda 250 komunistów uformowała się koło miasta Sliven i próbowała zaatakować miasto. Wojsko wyparło bandę do Bincos, gdzie wywiązała się potyczka, w ciągu której 3 komunistów zginęło, a 2 zostało ranionych. Reszta rozprószyła się. W samej stolicy ujęto 7 komunistów, którzy bronili się bronią palną. Jeden komunista został zabity.

### UPADEK RZĄDU CZANKOWA

**Sofja** (PAT). Car Borys przybył z Euksinogradu do Sofji, aby podpisać dekret co do sądów doraźnych i co do rozwiązania izby i rozpisania **nowych wyborów.** Prezydent ministrów Czankow wręczył królowi **prośbę o dymisję gabinetu.**

### W SERBJI TAKŻE ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE

**Londyn** (PAT). Z Belgradu nadeszła wiadomość, że w Serbji wybuchły rozruchy podobne do rozruchów w Bułgarji, kierowane również przez komunistów, którzy zmierzają **do obalenia rządu i monarchji.**

### ROZSZERZENIE SIĘ ROZRUCHÓW

**Wiedeń** (AW). Jak donosi „Neue Freie Presse" z Belgradu, dalsze wiadomości z Bułgarji mówią o opanowaniu przez powstańców terytorjum aż po linję Warna-Burgas-Stara Zagora-Nova Zagora. Całą akcją ma kierować niejaki Piotr Enew. Mimo zaostrzonej sytuacji wewnętrznej panuje w stolicy Bułgarji spokój.

# Zaniechanie biernego oporu w zagłębiu Ruhry

**Paryż** (PAT). „Matin" donosi z zagłębia Ruhry: Syndykaty robotnicze ogłosiły, że całkowicie popierają akcję rządu Rzeszy w kierunku **zaniechania biernego oporu.**

**Berlin** (PAT). Konferencja premjerów państw związkowych, obradująca nad sprawą zagłębia Ruhry, uchwaliła, że będzie popierać politykę zagraniczną kanclerza Stresemanna pod tym jednakże warunkiem, że nie będzie ona uchybiała honorowi Rzeszy.

**POŻYCZKA W AMERYCE**

**Nowy Jork** (PAT). Ambasador niemiecki wyjechał nieoczekiwanie do Berlina celem wzięcia udziału w konferencji wszystkich ambasadorów Rzeszy. Przed wyjazdem ambasador oświadczył, że rząd Rzeszy zamierza z chwilą zaniechania oporu biernego zaciągnąć pożyczkę w Ameryce.

**ZOBOWIĄZANIA POINCAREGO WOBEC ANGLJI**

**Londyn** (PAT). Utrzymuje się tu przekonanie, że Poincarce zdołał upewnić Baldwina, że polityka francuska w zagłębiu Ruhry zmierza wyłącznie do zapewnienia Francji sum odszkodowawczych, a więc **pozbawiona jest wszelkich dążeń agresywnych.** Oświadczenie Francji ułatwia sojusznikom rozwiązanie sprawy odszkodowań. Natomiast Baldwin zdołał upewnić Poincarego, że Anglja pragnie dopilnować, aby Niemcy zapłaciły bez zastrzeżeń sumy odpowiadające ich istotnej możności płatniczej. Rząd angielski nie myśli popierać uchylania się Niemiecc od zobowiązań. Atmosfera niepewności, którą wyzyskiwano dotychczach dla wywoływania niepewności, została **ostatecznie rozwiana.**

# Zarządzenia przeciw przewrotowi w Niemczech

**Berlin** (PAT). W ostatnim czasie obiegały kilkakrotnie pogłoski o ruchach skierowanych przeciw władzy państwowej, które mają na celu **przygotowanie przewrotu.** Z wielu stron wypowiedziane zostały pogróżki na ten temat. Niema wątpliwości co do stanowiska rządu Rzeszy wobec ewentualnych prób tego rodzaju. Pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy odbyła się narada, w której wzięli udział kanclerz, minister spraw wewnętrznych, minister obrony krajowej oraz szef zarządu armji. Narada ta miała na celu **przygotowanie wszelkich zarządzeń,** któreby się mogły okazać koniecznemi dla udaremnienia tego rodzaju usiłowań. Czynniki odpowiedzialne Rzeszy zgodne są w tem, że przeciwko wszelkiej próbie wstrząśnień politycznych, z którejkolwiek strony by ona miała przyjść, należy powziąć odpowiednie zarządzenia, a rząd Rzeszy posiada dostateczne środki, aby zarządzenia te przeprowadzić.

**SZWAJCARJA SIĘ ZABEZPIECZA**

**Wiedeń** (PAT). „Der Morgen" donosi z Bazylei, że szwajcarskie posterunki graniczne zostały w ostatnich dniach zdwojone w tym celu, **aby na wypadek wojny domowej w Niemczech** uchronić się przed przekroczeniem granicy przez żywioły komunistyczne lub radykalno-prawicowe.

**ZAPOWIEDŹ WYSTĄPIENIA BAWARJI**

**Wiedeń** (PAT). „Der Morgen" donosi z Monachjum: W Augsburgu odbył się zjazd prawicowych związków bojowych, na którym przemawiał były kapitan Heis, kierownik wojskowej organizacji „Reichsflage". Wygłosił on **namiętny atak przeciwko kanclerzowi** Stresemanowi, nazywając go „funkcjonarjuszem marksizmu". Zapowiedział on, że **Bawarja rozpocznie kampanię przeciwko Niemcom północnym.** Niemiecki ruch wolnościowy wyjdzie z Bawarcji, lecz kwestja niemiecka **będzie** rozwiązana w Berlinie **pięściami bawarskimi.** (Burzliwe oklaski). Na zebraniu tem obecny był również generał Ludendorff.

# Przed nowym przewrotem w Hiszpanji?

**Barcelona** (PAT). Jeden z przywódców partji radykalnej Testana oświadczył, że nadzieje pokładane w Primo de Rivera zawiodły i że rządy jego doprowadzą niewątpliwie **do dalszego przewrotu.** Testana dodał, że w razie gdyby rząd obecny zamierzał naruszyć w czemkolwiek prawo ochrony pracy, związki robotnicze Hiszpanji **porzucą dotychczasowe neutralne stanowisko** względem rządu.

# Podwyżka taryf pocztowych

**Warszawa** (AW). Z dniem 1 października taryfy pocztowo-telegraficzne zostaną podwyższone w następujący sposób: taryfa pocztowa wewnątrz kraju **o 200 procent**, za granicą 250 proc., telegraficzna 200 proc. Opłaty telefoniczne mają być podwyższone o 60 proc. od 1 listopada.

# Powrót marszałka Sejmu

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj wrócił z Krynicy marszałek Sejmu Rataj i objął urzędowanie.

# Kłótnia o dolary „rządu" Petruszewycza

**Warszawa.** (Tel. wł. „Naprzodu"). Delegat tak zwanego rządu Petruszewycza w Amerycce Nazaruk, wysłany tam dla sprzedaży „pożyczki obrony", wezwany został przez Petruszewycza o nadesłanie zebranych 9000 dolarów. Nazaruk odpowiedział, że pieniądze prześle temu, kogo kraj wskaże jako odpowiedniego, **nie zaś Petruszewyczowi,** który rządzi jako dyktator. Dalej Nazaruk oświadcza, że także Kostiowi Lewickiemu tych pieniędzy nie pośle, gdyż uważa go za „wiecznie pijanego".

# Zamknięcie emigracji do Ameryki

**Warszawa** (PAT). Urząd emigracyjny zawiadamia, że konsulat amerykański **wstrzymał wszelkie wizy dla emigrantów,** gdyż liczba emigrantów, przewidziana na rok 1923/24, została całkowicie wyczerpana.

# Beznadziejny protest Litwy w sprawie wileńskiej

**Genewa** (PAT). W kołach zbliżonych do delegacji litewskiej oświadczają, że wobec nacisku na delegację litewską, aby swój wniosek w sprawie wileńskiej wycofała jako **nie mający widoków powodzenia,** delegat litewski zwrócił się do swego rządu z prośbą o instrukcje.

# Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 25 września.

## Znowu zamach na sędziego w czasie ogłaszania wyroku

Przed kilku dniami w sądzie powiatowym karnym w Krakowie przed naczelnikiem sądu radcą Murdzeńskim odbywała się rozprawa przeciw 36-letniej Julji Klimkównie, oskarżonej o notoryczne włóczęgostwo. Po rozprawie, gdy sędzia ogłaszał wyrok, skazujący podsądną na miesiąc aresztu, Klimkówna chwyciła za krucyfiks i zamierzyła się nim na sędziego. Gdy stojący obok niej dozorca więzienny wyrwał kobiecie krucyfiks **z ręki,** porwała ona wtedy za lichtarz i rzuciła nim w stronę sędziego, lecz nie trafiła go. Obezwładnioną, miotającą jeszcze wstrętnemi obelgami pod adresem sędziego, odprowadzono, skutą w kajdany, do więzień św. Michała.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym przed s. s. o. dr Kaczmarskim odbyła się przeciw wojowniczej Klimkównie rozprawa o zbrodnię usiłowanego uszkodzenia ciała i obrazę słowną sędziego w czasie jego urzędowania. Po przeprowadzonej rozprawie s. s. o. dr Koczmarski skazał Klimkównę na 1 rok ciężkiego więzienia obostrzonego dwa razy w tygodniu twardem łożem i każdego miesiąca w dniu targnięcia się na sędziego ciemnicą.

**ECHA ZAMORDOWANIA DYREKTORA HUTY SZKŁA W SZCZAKOWEJ**

Wczoraj Izba radna sadu okręgowego karnego rozpatrywała podanie o zastosowanie amnestji celem obniżenia kary Antoniemu Doskoczowi, skazanemu w swoim czasie za zamordowanie dyrektora huty szklanej w Szczakowej Junga. Z amnestji wyłączona jest zbrodnia zabójstwa, jednak zabójstwo popełnione w afekcie może być podciągnięte pod ustawę amnestyjną. Izba radna uznała motywy podane przez obrońcę dra Heskiego za słuszne i obniżyła Doskoczowi karę o 1 rok. Doskocz ma jeszcze do odsiadywania kilka miesięcy.

# Przegląd gospodarczy

## Konwersja bonów złotych

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj pod przewodnictwem marszałka Senatu odbyło się posiedzenie komisji kontroli długów państwowych w sprawie konwersji 6 proc. bonów złotych. Po dyskusji postanowiono wezwać ministra skarbu, aby celem częściowej lub całkowitej wymiany płatnych w dniu 1 października br. 6 proc. bonów złotych wydał do maksymalnej sumy 10 miljonów 800 tysięcy złotych nowe bony serji II a, z płatnością 1 kwietnia 1924.

W posiedzeniu komisji nie brali udziału pp. Głąbiński i Osiecki, którzy jako ministrowie stracili mandat do komisji. Następcami ich są posłowie **Diamand** i Chądzyński (NPR). Prawica stoi jednak na stanowisku, że mandaty po ustępujących powinny przypaść odnośnym klubom, t. j. Związkowi lud. narod. i Piastowi.

**Giełda krakowska** z 24 września

| Akcje bankowe | W tysiącach marek polskich | | |
|---|---|---|---|
| | ofiar. | żądano | Transakcje |
| Bank Przemysłowy I—VIII | 80 | 90 | 78—85 |
| Bank Hipoteczny | | | 205 |
| Bank Małopolski | | | |
| Ziemski Bank Kredyt. | | | 45 |
| Powszechny Bank Kredyt. | 25 | 35 | 26—30 |
| Akc. Bank Związkowy I-IX | | | |
| Bank Komercjalny I—IV | | | |
| Bank Kred. w Warszawie | | | |
| Bank Związ. Spółek Zarob. | | | |
| Bank Ziemski, Łańcut | | | |
| Miljonówka | | | |

| Akcje tow. handl. i przem. | W tysiącach marek polskich | | |
|---|---|---|---|
| | ofiar. | żądano | Transakcje |
| P. T. H. I—V-em | 80 | 90 | 85—88 |
| „Impex" | 2,0 | 2,5 | 2,2—2,3 |
| „Pharma" (B. Jawornicki) | 130 | 160 | 130—150 |
| „Polski Glob" | | | 7,5 |
| C. Hartwig, Poznań | | | |
| Żegluga Polska | | | 25—27 |
| Zieleniewski I—IV em. | | | 2025—2100 |
| Warsz. Parowozy I—III em. | | | 120—125 |
| H. Cegielski, Poznań I-IX | 140 | 160 | 145—150 |
| „Potęga" Tow. huty żel. | | | |
| „Lemiesz" | | | |
| „Trzebinia" I—VI | 170 | | 180—190 |
| „Pocisk" | | | |
| Automotor | | | |
| Portland-Cem. Szczakowa | | | |
| Górka | | | 2650—2800 |
| Siersza | 1200 | 1350 | 1250—1300 |
| Tepege I—IV | 750 | 800 | 770—795 |
| Polska Nafta | | | 117—120 |
| Oikos | | | |
| Pezet | | | |
| Strug | | | 235—250 |
| Syndykat Koszyk., Kraków | | | 230—240 |
| Tłuszcze Trzebinia | | | 800 |
| „Krakus" I—VI em. | | 200 | 185—195 |
| Porcelana Ćmielów | 270 | 330 | 280—325 |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 900 | 1000 | 950—990 |
| Elektr. Siersza I—IV em. | | | 76 |
| Zakłady przem. „Ryngraf" | | | |
| S. W. Niemojowski | | | 165 |
| Fabr. kapel. w Myślenicach | | | |

**TELEGRAMY GIEŁDOWE**

Warszawa 24 września (PAT). Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 298.000, sprzedaż 300.500, kupno 295.500, franki złote 57.850.

Czeki: Belgja 15.500, sprzedaż 15.600, kupno 15.400, Berlin 0.00205, sprzedaż 0.00205, kupno —, Gdańsk 0.00205, sprzedaż 0.00205, kupno —, Holandja 118.000, Londyn 1,367.000—1,360.000, sprzedaż 1,370.000, kupno 1,350.000, Nowy York 298.000 sprzedaż 300.500, kupno 295.500, Paryż 18.100, sprzedaż 18.250, kupno 17.950, Praga 8970, Szwajcarja 53.400—53.200, sprzedaż 53.700, kupno 52.700, Wiedeń 4.20, sprzedaż 4.24, kupno 4.15, Włochy 13.550.

Zurych 24 września (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.000003, Holandja 220.75, Nowy York 560, Londyn 25.54, Paryż 33.90, Medjolan 25.45, Praga 16.82 i pół, Budapeszt 0.03.02, Bukareszt 2.60, Belgrad 6.17 i pół, Sofja 5.32, **Warszawa 0.0018,** Wiedeń 0.0079, austr. korona stemplowana 0.0079 i pół.

**KONFERENCJA WSZYSTKICH ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE**

odbędzie się we wtorek dnia 25 bm. punktualnie o godz. 7 wieczór w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 z porządkiem dziennym: 1) **Sytuacja postraikowa, 2) Sytuacja polityczna i gospodarcza, 3) Ewentualne wybory uzupełniające.** Ze względu na ważność spraw będących na porządku dziennym, obecność wszystkich członków zarządu niezbędnie konieczna.

**Fleszar. Klemensiewicz.**

**Dogodna sposobność zaopatrzenia się w odzież przez spłatę na raty, na weksle i za gotówkę**

Swetry, trykotaże damskie, męskie i dziecinne. Bluzki, sukienki gotowe trykotynowe i wełniane. Bielizna męska.

**Grünbaum, Kraków, Wielopole 15.**

**UWAGA!** Kupujemy z pierwszej ręki, jesteśmy zatem w możności sprzedawać taniej niż wszędzie. 4136

**Panowie!** Najlepsze prezerwatywy po 60 i 96 tysięcy tuzin, wysyła dyskretnie Leserkiewicz i Sp. Kraków, plac Szczepański 2. 4058

**Podania** do władz w różnych sprawach, korespondencję handlową, oferty, prospekta, cenniki, ogłoszenia do pism itp. układa i przepisuje Zakład powielania i pisania na maszynach „WANDA“, ulica Florjańska 39, I. p. ofic. (przez podwórze). 4036

**KAWĘ** od 1 worka wzwyż **HERBATĘ** od 1 skrzynki wzwyż

POLECA 3968

do natychmiastowej wysyłki ze swych składów w Krakowie

**Ska. Akc. BRACIA ROLNICCY**

**Kraków, ulica Florjańska 27**

Telefon Nr. 2363. Adres telegr. „Racja“.

**FUTRA**

WYKONUJE

**ŻAKIETY ORAZ GALANTERJE**

PRACOWNIA KUŚNIERSKA STANISŁAWA **ZIEMBIŃSKIEGO**

W KRAKOWIE KOPERNIKA 6

PO PRZYSTĘPNYCH CENACH

Maszyny do pisania światowej sławy „**IDEAL**“ dla wielkich biur i wielkich wymagań.

„**ERIKA**“, ważące tylko 4.5 kg. dla prywatnego użytku, podróży i mniejszych biur, poleca

Generalna Reprezentacja 3596

**ADOLF KAPELLNER i BRAT**

**BIAŁA-Bielsko**

TELEFON 515. ADR. TELEGR. AKABE BIAŁA.

**WIELKI WYBOR OBUWIA**

KRAJOWEGO I ZAGRANICZNEGO

**BRACIA ROLNICCY**

**KRAKOW, UL. SIENNA 2.**

W WIELKIM WYBORZE

**INSTRUMENTA CHIRURGICZNE**

pasy brzuszne i rupturowe, suspensorja, bindy menstruacyjne, pończochy gumowe na żylaki, moczniki, mydła, perfumy i wody kolońskie krajowe i zagraniczne

poleca: 4065

**W. W. Ornatowski, Kraków, Mikołajska 10.**

**Duża fabryka pod Krakowem poszukuje chłopców** 4129

fizycznie rozwiniętych, powyżej lat 15-stu na praktykę do warsztatu elektrotechnicznego i ślusarsko-tokarskiego z prawem do wyzwolin. Terminatorom będzie umożliwione odwiedzanie wieczornych szkół zawodowych. Zgłoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw szkolnych pod „Cementownia“ do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

**Baczność P. T. Szewcy!**

Skóry boksowe, szewro i krupony zagraniczne sprzedaje po bardzo niskich cenach

Jakób ENOCH, Handel skór

3685 Boże Ciało 27.

**STOLARZY MŁYŃSKICH**

przyjmie natychmiast młyn walcowy „Ziarno“ w Podgórzu-Zabłociu przy stacji kolejowej Podgórze-Wisła. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne.

4110 DYREKCJA.

**OBUWIE** krajowe i zagraniczne

pierwszej jakości, po nader przystępnych cenach poleca

MAGAZYN OBUWIA

**PAWLIGER i REINER**

**KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 69**

obok kościoła św. Idziego. 4090

**!!! ROLNICY !!!**

**SIARCZAN AMONOWY** o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu. **SOL POTASOWĄ** 20—35% poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach

**POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.**

Kraków, ulica Sławkowska L. 1. 4087

**POWROŹNICZE**

wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania hurtownie i częściowo poleca:

**FABRYKA LIN KONOPNYCH**

STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO

dawniej Kazimierz Wałkowiński

**KRAKOW—ZWIERZYNIEC, UL. LELEWELA L. 11.**

**UWAGA;** Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

**ZAWIADOMIENIE**

Intendentura Rejonu Kraków ogłasza konkurs na dostawę mięsa w Garnizonach: Bochnia, Kraków, Tarnów, Wadowice w Monitorze i w Polsce Zbrojnej z terminem składania ofert do 26-go września 1923 r.

Warunki dostawy w odnośnych Garnizonowych komisjach mięsnych. 4125

**KAPELUSZE**

DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE

przerabia szybko według najnowszych fasonów

**JAN KURZYDŁO**

KRAKOW, ULICA SZEWSKA 15.

Dla P. T. Przejezdnych w ciągu 1-go dnia Sprzedaje kapelusze męskie.

**Ogłoszenie.**

Na podstawie § 49 statutu banku zapraszamy niniejszem na

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A.**

które odbędzie się dnia 28 września 1923 r. o godz. 4-tej popoł. w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie przy ul. Akademickiej 17

z następującym porządkiem dziennym:

Ustalenie warunków emisji nowych akcji, uchwalonej na Walnem Zgromadzeniu z 30 czerwca b. r.

Uwaga: Wedle § 45 statutu banku do uczestniczenia i głosowania na Walnem Zgromadzeniu uprawnieni są jedynie ci akcjonarjusze, którzy przynajmniej na 14 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia złożyli swoje akcje wraz z kuponami w kasie Spółki albo w innych miejscach wskazanych przez Radę Zawiadowczą. 4109

**Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A.**

Dyrekcja:

Dr. Fajans m. p. Schotz m. p.

**Reklama dźwignią handlu!**

**KAMIENICE, PARCELE, DOMY, FABRYKI**

w Krakowie i na prowincji oraz **ziemie** dla małorolnych, pierwszej klasy i bardzo tanio w okolicy Dubna **poleca do sprzedania**

**BIURO SPRZEDAŻY I KUPNA**

pod firmą

**CENTRALNE BIURO INFORMACYJNE**

**KRAKÓW, UL. KARMELICKA 15. TELEFON 1340.**

**Polecamy się również** mającym zamiar sprzedania o oddanie nam zastępstwa a transakcję przeprowadzamy z całą **sumiennością i dokładnością.** 4127

**OBUWIE** Krajowe i zagraniczne pierwszej jakości, po nader przystępnych cenach, poleca:

**MAGAZYN OBUWIA PAWLIGER i REINER**

Kraków, ulica Grodzka L. 69

obok Kościoła św. Idziego. 4122

**PRZYJMĘ NA STANCJĘ KILKU STUDENTOW**

Warunki dogodne. Wiadomość:

**KRAKÓW, UL. LUBELSKA L. 5**

parter na prawo.

**POWIATOWA KASA CHORYCH W CHRZANOWIE** 4098

przyjmie zaraz

**SANITARJUSZA**

do ambulatorjum w Jaworznie, zgłoszenia należy skierować do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Chrzanowie.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).